Nro 310
D. 18. Listopada.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Soiusz z Czechami 1638.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

ROZKAZ DZIENNY

Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze Głównej W Warszawie. Dnia *31 Październ:* / *12 Listopada* 1827.

Za Najwyższym Rozkazem.

Postępuią na wyższy Stopień. *w Gwardji.* W Pułku Grenadjerów, Sierżant starszy, Józef Jasiński, na Podporucznika. — Postępuią na Poruczników i umieszczeni zostaią. *w Bataljonie Weteranów czynnych.* Z Pułku Strzelców konnych Gwardji, Wachmistrz Wincenty Tymiński. *W Korpusie Jnwalidów i Weteranów.* Z Pułku Strzelców konnych Gwardji, Wachmistrz starszy Jgnacy Ostaszewski, Podchorąży Grzegorz Hrynikowski i Wachmistrz Błażej Strzelecki, wszyscy trzej z przeznaczeniem do Kompanji 1ej Weteranów; z tegoż Pułku Wachmistrz Benedykt Antoni Lisowiecki, i z Pułku Grenadjerów Gwardji, Podofficer Benedykt Żygodzki, oba z przeznaczeniem do Kompanji 2ej Weteranów. — Postępuią na Podporuczników i umieszczeni zostaią. *w tymże Korpusie.* Z Pułku Piechoty linjowej JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO Nr 3. Podofficer Jan Wolski, i z Pułku 4go Piechoty linjowej, Podofficer Jacenty Lewandowski, oba z przeznaczeniem do Kompanji 4ej Weteranów. Z Pułku Strzelców konnych JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA ALEXANDRA Następcy Tronu Nr 1, Wachmistrze: Józef Pierzyński i Józef Łakiewicz, oba z przeznaczeniem do Kompanji 3ej Weteranów. Z Pułku 3go Strzelców konnych, Wachmistrz starszy Kaietan Żarski i z Pułku 2go Strzelców konnych, Wachmistrz starszy Jan Maiewski, oba z przeznaczeniem do Kompanji 5ej Weteranów. Z Pułku Ułanów JEGO KRÓLEWICZOWSKIEJ MOŚCI XIĘCIA ORANJI Nr 1, Podchorąży Józef Kotulski, z przeznaczeniem do Kompanji 9ej Weteranów. Z Korpusu Pociągu Podofficer Franciszek Judejko, z przeznaczeniem do Kompanji 6ej Weteranów. Z Korpusu Żandarmerji Wachmistrze: Jgnacy Pazderski i Szymon Wesołowski, oba z przeznaczeniem do Kompanji 7ej Weteranów; z tegoż Korpusu, Wachmistrze: Antoni Konarzewski i Michał Szantyr, oba z przeznaczeniem do Kompanji 8mej Weteranów. — Otrzymuią żądane dymisje. *Dla słabości zdrowia. w Piechocie.* Z Pułku linjowego JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO Nr 3, Porucznik Józef Szumkowski, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru. — *Dla interesów familijnych. w Jeździe.* Z Pułku Strzelców konnych JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI W. X. ALEXANDRA Następcy Tronu Nr 1, Podporucznicy: Juljan Kurnatowski, w stopniu Porucznika, i Adam Miączyński. Z Pułku 4 Strzelców konnych, Podporucznik Józef Gołembowski. Z Korpusu Żandarmerji, Wachmistrz Michał Bińkowski, w stopniu Podporucznika.—

Wykreślony zostaie z kontrol. *W Korpusie Jnwalidów i Weteranów.* Maior Weteranów Karol Möller, zmarły 21 Paździ: (2 List: r.b.)

NACZELNY WÓDZ KONSTANTY W.X.R.

Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Rada Administracyjna Królestwa w d. 23 Paździer: r. b. mianowała Adwokatami przy Sądzie Appel: *Jana Zawadzkiego* i *Karola Ogrodowicza* Patronów przy Trybunale Cywiln: Województwa Mazowieckiego.

Kommissja Najwyższa Examinacyjna w Królestwie Polskiem.

W myśl 58 Artykułu Postanowienia Namiestnika Królews: z d. 12 Listop: 1816 r. podaie do publiczuej wiadomości, iż w d. 5 b. m. i r. złożyli JPP. *Roman Ostromęcki* Assesor Try: Cywil: I Jnstancji Woiewó: Mazowieckiego, i *Maciej Pomorski* Assesor Tryb: Cywil: I Jnstancji Woiew: Sandom:, Najwyższy Sądowy Examen, w skutku którego, świadectwa zdolności, do sprawowania Urzędów Sądowych III klassy, otrzymali.— *W Warszawie d.* 15 *Listopada* 1827 *r.* — W Zastępstwie Ministra Prezyduiącego, Radca Stanu *Plater.* Jg: *Dysterlow* Sekr:

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zło: od 13 do 14 i pół. — *Pszenicy* od 15 do 18. — *Jęczmienia* od 12 do 14. — *Owsa* od 8 do 9. — *Siana* furę iednokonną od 20 do 30; paro-konną od 36 do 45. — *Słomy* furę zwyczajną od 6 do 9.

Wirtuoz na gitarze JP. *Franciszek Stoll* przybył z *Wiednia* do tutejszej stolicy. Ktoby życzył brać od niego lekcje, poweźmie wiadomość pod Nro 614 Lit: E. przy ulicy Niecałej u JP. *Lewita.*

Stanisław Rinaldi rodem z *Rzymu*, układa *Mozaikę* w każdym rodzaiu i trudni się naprawą uszkodzonej. Podejmuie się dawać lekcje Amatorom, a razem dostarczać tymże potrzebnych do pracy materjałów. Tenże Artysta umie naprawiać uszkodzone *Olejne malowidła*, podkładać płótno według sposobu który był wynaleziony w *Rzymie* w r. 1790. Daie także *Lekcje języka włoskiego* podług prawideł gramatyki, z wszelkiem ułatwieniem dla uczących się; a te osoby które go raczą swoim wyborem zaszczycić, znajdą w iego bibljotecę zbiór celniejszych *Autorów włoskich*, któremi przysługiwać się swoim uczniom miłym dla niego będzie obowiązkiem. Osoby chcące go zaszczycić swoiem zaufaniem, raczą się zgłosić do Pani *Welff* przy ulicy Senatorskiej pod Nro 496.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Dostrzegaczu Austrjackim* z dnia 9 b. m. znajduie się wiadomóść potwierdzaiąca o spaleniu flotty *Turecko-Egipskiej* przez eskadry połączonych Mocarstw. 25 do 30 tureckich woiennych okrętów wysadzono w powietrze. Angielskich marynarzy na okręcie Admiralskim zginęło 50; także i Francuzki Admiralski okręt został uszkodzony (nastąpi obszerniejszy opis.)

Donoszą z *Paryża*, iż Ministrowie Francuzcy maią zamiar zaiąc się 4ma ważnemi przedmiotami, to iest: zburzyć *Algier*, powiększyć Izbę *Parów*, zwołać nowe sejmiki dla wyboru *Deputowanych* i przyłożyć się do losu *Grecji.* — Listy z *Korfu* pod dniem 20 z. m. donoszą, iż *Jbrahim Basza* doznawszy przeszkody w swoich działaniach morskich, popiera kroki nieprzyiacielskie na lądzie, i z wojskiem posunął się ku *Patras.* Wszyscy Chrześcjanie, których po drodze spotkał, mieli paść ofiarę oręża iego! — W *Wejmarze* stał się niedawno następuiący wypadek: Zwłoki żony iednego z tamecznych obywateli, złożono przed pogrzebem na smętarzu w grabarni, a trzecie-

go dnia miały być pochowane. Jeden z Dentystów upodobawszy sobie piękne zęby zmarłej, przedsiewziął dla własnej spekulacji takowe koniecznie pozyskać. Porozumiawszy się przeto z dozorcą grabarni, któremu wcale pod innym pozorem oświadczył, że iego obecność iest koniecznie potrzebna w grabarni, przybył tam około północy i powyrywał trupowi najpiękniejsze zęby. Mąż zmarłej niewiasty dowiedziawszy się o popełnionem bezprawiu Dentysty, pozwał go do sądu kryminalnego, a ieden z tamecznych Sztycharzy wyrył karykaturę, wystawiaiącą Dętystę gdy wyrywa zęby zmarłej niewieście, umieściwszy przy nim znanego *Samjela* z *Frejszyca*, wymawiaiącego: « O to mój syn ukochany. » — Pewna Pani w *Bruxelli* wyiawiła przed zgonem swoiej pokoiówcę, że ma znaczną summę zachowaną w ogrodzie, oznaczywszy iej miejsce gdzie była zakopaną i w tym żyć przestała. Uczciwa Dziewczyna zamiast przywłaszczyć sobie owe pieniądze, odkryła tę wiadomość synowicy zmarłej Pani, będącej sukcesorką całego maiątku, oprócz domu, który iak się dopiero z testamentu dowiedziano, zapisała wiernej Pokoiówce. Synowica, także szlachetnie myśląca Panna, widząc swego kuzyna zapomnianym w testamencie, podzieliła się z nim z całą sukcessją, a tak troie ludzi nieuniosłszy się chciwością z której częstokroć w takich wypadkach najokropniejsze wynikaią skutki, zostali uszczęśliwieni. —Pewna familja Tyrolska, z 2ch braci i z 2ch siostr złożona, która w lecie b. r. w dość skromnym zamiarze do Paryża przybyła, aby sobie śpiewaniem ulicznem na iakie takie zarobić utrzymanie, zwróciła na siebie przez swój narodowy ubiór, maiący zawsze w sobie coś odznaczaiącego i teatralnego, a szczególniej przez śpiew harmonijny, uwagę pewnej znakomitej damy, która ich na polach elizejskich śpiewaiących słyszała. Rozmyślaiąc nad przyiemnem wrażeniem, przyszło iej na myśl, wieczornej zabawie w swoim domu, za pomocą tej muzykalnej czwórki nadać urok nowości. Spiewacy, z których się ieden przez piękną wyszczególnia powierzchowność i śpiewaczki takie wkrótce uzyskali zadowolenie, iż teraz po pierwszych domach do najlepszego należy tonu, na prywatne koncerta, Tyrolskie rodzeństwo do siebie zapraszać. C. K. Austrjacki Poseł Hra: *Apponyi*, wziął ich pod swoię szczególną opiekę, a Tyrolczykowie, towarzyszący swoim śpiewom na mandolinie, tak weszli w modę, iż często na ieden wieczor, w kilka miejsc bywaią zamowieni, aby wielki świat zabawić. Z początku zbywano ich mierną zapłatą 40 fran: za wieczór, która to taniość podobnego prywatnego koncertu przy zajmuiącej nowości bardziej ieszcze pociągała, gdy zwyczajnie najmniejsza cena dla iednego wirtuoza 100 franków za wieczór wynosi. Poczciwi Tyrolczykowie, którzy tylko narodowym ięzykiem śpiewaią, a po Francuzku ani słowa nie umieią, zaczynaią iednak z swoiej słynności korzystać i podwyższyli iuż zwykłą wieczorną cenę 40 na 80 franków. Jeżeli zwyczajna zmienność Paryżanów nie tak prędko swego wielowładnego wpływu względem nich użyie, mogą tu ci młodzi śpiewacy niemałe zrobić szczęście i znaczny zebrać sobie maiątek. Tak to często małoznaczący wypadek lub najniepozorniejsze zdarzenie, do szczęścia człowieka posłużyć może. Gdyby owa Dama przechodząc przypadkiem, nie była śpiewakom łaskawego użyczyła ucha; niebyliby się zapewne do Paryzkich wcisnęli salonów, a ich dochód, ograniczaiący się na skromnych datkach przechodzących, byłby im ledwie do bardzo mizernego wystarczył utrzymania. Niedawno mieli nawet to szczęście, być wezwani do Xżnej Berry, i do *Pale*

Roial do Xcia Orleanu; gdzie przez zwykłą hojność po 500 fran: za każdy wieczór otrzymali. Krótko mówiąc, mieszkańcy doliny cylleryjskiej wzbudzaią powszechną ciekawość, i podobaią się równie przez naiwne obchodzenie, iak ujmuiący talent spiewania.

DONIESIENIA.

Pod Nr 1788 przy ulicy S.o Jerskiej przy Ogrodzie Krasińskich w Traktjerni, można dostać Obiadu z różnych Potraw za groszy 20, czysto, smaczno sporządzonych i przy dobrej usłudze.

Na Podwalu w domu pod Nr 500 iest 5 Koni ukraińskich różnej wielkości, rosłe, i Ogier skarogniady rassy polskiej, Bryczka podróżna, gdyby kto życzył może nabyć poiedyńczo, lub razem wraz z zaprzęgą, a to za cenę najumiarkowańszą.

Pewna Osoba maiąca chęć zabawienia w Warszawie, życzy sobie czas nieiaki przepędzić u którego z Urzędników Cywilnych lub Wojskowych pomagaiąc w pisaniu. Przeto żądaiący takowej pomocy raczą się zgłosić do Hotelu Angielskiego do Szwajcara, i tam zostawić adress swego zamieszkania.

W Warszawie Dochody Nieruchomości przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1047 stoiącej, z Browaru, Mielcucha, Młyna ciągniąnego w massiw murowanych, Staini, Wozowni drewnianych, Ogrodu fruktowego, mniejszej zabudowania osobnego, przez Lokatorów zajmowanego, składaiącej się, w Cyrkule V. w Obrębie Sądu Pokoiu Wydz: III. Powiatu i Miasta Warszawy położonej, w dzierżawę iednoroczną, od Nowego roku 1828 zaczynać się maiącą i dochodów tegoczesnych do złł. 1204 liczącej od summy do Licytacji podanej, złł. 560 zaczynaiąc, więcej postępuiącemu za gotowe pieniądze wydzierżawione zostaną, Licytacja publiczna w zabudowaniu tejże Possessji dnia 4go Grudnia r. b. przed podpisanym o godzinie 2giej z południa odbywać się będzie. Warunki Licytacji każdego czasu przejrzeć można u podpisanego, pod Nr 279. —

Stanisław Modzelewski Komornik Sądowy.

Dom murowany z placem obszernym do murowania i innemi przyległościami tu w Warszawie przy ulicy Bagno i narożnie ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1244 Lit: B. położony do Possessji tegoż numeru Lit: A. przyległy, iest z wolnej ręki do sprzedania, życzący go nabyć zechce się zgłosić do Kancellarji Wgo Andrzeia Tryllerowicza Komornika tu w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 495 sytuowany gdzie o korzystnych Warunkach tej sprzedaży, informacją powziąść może.

Dnia 19 Listopada 1827 r. o godzinie 10 zrana przy ulicy Nowomiejskiej pod pod Nr 176 sprzedawane będą przez publiczną Licytacją prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komody, Szafy, Kanapa, Krzesła, Lustra, Stoliki, i inne za gotowe pieniądze.

Tomasz Szaniawski K.T.C.IWM.

Na Skutek zlecenia JW. Prezesa Trybunału Cyw: Wtwa Mkiego w d. 9 Listopada r. b. wydanego, ruchomości po niegdy Bartłomieiu i Małgorzacie z Suchockich mał: Wierzbickich pozostałe iako to: różne sprzęta domowe i gospodarskie, meble, suknie mezkie i białogłoskie, pościel, bielizna, koń z wozem i zaprzęgą, krowy dojne, i inne tym podobne przedmioty sposobem publicznej Licytacji tu w Warszawie przy ulicy Pańskiej w domu pod Nr 1238 dnia 21 m. i r. b. zrana o godzinie 10tej a po południu o godzinie 3 i w dnie następne sprzedane zostaną. — Warszawa dnia 12 Listopada 1827 r. — Reient Powiatu Warszawskiego *Marcin Ciechanowski.*

Niżej podpisany właściciel Ogrodu (Unruch zwanego) sprowadził z Harlem z Holandji znaczną partją Cebul Kwiatowych wszelkich gatunków (teraz w Doniczkach sadzonych) które za najumiarkowańszą cenę sprzedawać przyrzeka. W tymże Ogrodzie dostać także można Drzewek Owocowych, Dzikich, Ablegrów Winnych i Krzaków do ozdoby Alei i Klombów służących. Życzący Amatorowie nabycia takowych szczegółów, raczą się zgłosić do wyż wspomnionego Ogrodu. —

Rudolf Ohm.

Potrzebna iest Guwernantka na Wieś do iednej Panienki 9 lat maiącej, z ięzykiem Francuzkim, Niemieckim, by fundamentalnie początki była usposobiona dawać. Można się dowiedzieć w Domu pod Nr 2765 ulica Obozna.

Powróciwszy w tych dniach z Lipska, mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w sklepie moim przy ulicy Mostowej pod Nr 232 znajduią się najświeższe towary iako to: Szale, Chustki francuzkie, Materje iedwabne w najnowszym guście, Batysty białe, Tule, Batyst baraeygè, Axamity, Kazmierki i Talinety na Kamizelki, Merynosy angielskie i francuzkie, Muśliny białe, Perkaliki najświeższe, Kassinetty, Czerkasy i t. p. które za umiarkowaną cenę sprzedawać przyrzekam. — *S. Heiman.*

Dziś ostatnie widowisko P. *Konus*